



środa, 05.03.2025

## Wielki Post – to nie cud dieta

Uroczystą liturgią Środy Popielcowej, wraz z posypaniem głów popiołem, Kościół wstępuje na drogę, która wiedzie ku świętom Wielkanocy: drogę „pokuty”, czyli głębokiej refleksji i odnowy codziennego życia w duchu i w świetle Ewangelii. Dobra Nowina jest dla człowieka darem, że Bóg kocha każdego, mimo różnorodnych słabości i grzechów i we wcieleniu swojego Syna solidaryzuje się z nami, wybawiając ostatecznie od śmierci. Kto z powagą, nadzieją i wiarą przyjmuje to przesłanie radosnej nadziei ku ostatecznej pełni życia, ten nie może pozostać absolutnie obojętny, ani też nie może nie podjąć zobowiązania do odnowy swojego życia według wartości przekazanych przez Chrystusa w Ewangelii. Trzeba więc przejść z odwagą i zapałem, od nierzadko banalnej i splotycznej egzystencji, do głębi duszy, oraz przejść od egoizmu do konkretnych czynów miłości. Dzisiaj bowiem zbyt wiele pada pustych słów wypełniających do pełna kosz w niczym nie pokrytych obietnic, ponieważ tak naprawdę troska o drugiego człowieka nie wchodzi tu w rachubę, ale liczy się jedynie chęć i to pod płaszczykiem pobożnego altruizmu, uzyskania jak największej korzyści dla siebie.

Nie wolno nam zapomnieć, iż droga odnowy którą wskazuje wiernym Kościół, zawiera się w bardzo konkretnych czynach, a mianowicie: szczerą i ofiarną modlitwą, post i jałmużną. Dlatego warto w tym szczególnym postnym czasie mieć zawsze przed oczami Słowo Boga:

„Powróćcie do Pana Boga waszego, ponieważ jest miłosierny i łaskawy” (por. 1 J 2,12-18). „W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem... Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” (por. 2 Kor 5, 20-6,2). „Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą... Gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu... Gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (por. Mt 6,1-6. 16-18).

Wielki Post, to nie żadna cudowna dieta na szybkie zrzucenie zbędnych kilogramów, ale jest to trud chrześcijańskiej postawy, wypływającej z wiary i miłości do Stwórcy. Cokolwiek więc czynisz w tym podarowanym bezzwrotnie czasie otwartym i ochotnym sercem, czynisz dlatego, iż masz świadomość ułomności swojej natury i pragniesz, aby Bóg poprzez świadomą pokutę i umartwienie, oczyścił cię z grzechów i uwolnił od każdej słabości.

Jak więc przeżyjesz osobiście ten Wielki Post odradzającej się nieustannie nadziei? Może w roztargnieniu lub w bierności, z przyzwyczajenia i bez szczerą wiarą, że Bóg może ci naprawdę pomóc w naprawie życia i osobistym nawróceniu? Czego oczekujesz w tym Wielkim Poście od siebie i dla siebie? Czego mogą od ciebie oczekiwać inni? Nie zapominaj, iż owoce przemiany dojrzewać będą zawsze razem z twoją wiarą! Na tę czterdziestodniową drogę duchowej przemiany, niechaj towarzyszą nam słowa wielkiego teologa i papieża Benedykta XVI, który powiedział: „Niech zatem Wielki Post posłuży każdej rodzinie i każdej chrześcijańskiej wspólnoty do oddalenia wszystkiego, co rozprasza ducha, i pogłębienia tego, co karmi duszę, otwierając ją na miłość Boga i bliźniego. Myślę szczególnie o intensywniejszej modlitwie, lectio divina, częstszym przystępowaniu do Sakramentu Pojednania oraz aktywnym uczestniczeniu w Eucharystii, a przede wszystkim w niedzielnej Mszy św. Z takim wewnętrznym nastawieniem wejdźmy w pokutny klimat Wielkiego Postu”.

Eligiusz Dymowski OFM